



POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
BIURO ANALIZ

BIULETYN

nr 60 (305) • 18 sierpnia 2005 • © PISM

nr egz. _____

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny), Adam Eberhardt, Maria Konopka-Wichrowska (red. tekstu), Maciej Krzysztofowicz, Grażyna Nowocień-Mach (redaktor tekstu), Emil Pietras (sekretarz Redakcji), Edyta Posel-Częścik, Rafał Tamogórski

Implikacje polityki UE wobec Ameryki Łacińskiej dla Polski

Beata Wojna

Mimo że Ameryka Łacińska zajmuje drugorzędne miejsce w polskiej polityce zagranicznej, pożądanym jest aktywny udział Polski w kształtowaniu polityki Unii Europejskiej wobec tego regionu. Zwłaszcza zaangażowanie UE w regionie andyjskim i w tworzenie stref wolnego handlu z subregionami latynoamerykańskimi może mieć wpływ na polskie interesy polityczne i gospodarcze. Polska powinna również podtrzymywać debatę na temat polityki UE wobec Kuby, mogącą implikować podobną politykę wobec reżimów autorytarnych, z białoruskim włącznie.

W połowie 2006 r. w Wiedniu odbędzie się szczyt Unia Europejska – Ameryka Łacińska i Karaiby. Wprawdzie do tego czwartego już spotkania szefów państw i rządów z obu regionów pozostał jeszcze rok, ale Komisja Europejska rozpoczęła wstępne konsultacje z ekspertami na temat kierunku zmian polityki Unii wobec Ameryki Łacińskiej (AŁ). Przygotowania do szczytu stwarzają dla Polski okazję do udziału w kształtowaniu tej polityki.

Ameryka Łacińska zajmuje drugorzędne miejsce w gospodarce i polityce zagranicznej Polski: eksport do państw latynoamerykańskich wynosi 1,2% całości polskiego eksportu, a import odpowiednio 1,6%. Nikłe są więzi historyczne; niewielkie jest również zainteresowanie problematyką latynoamerykańską. Nie wydaje się, aby członkostwo w UE doprowadziło do zasadniczej zmiany tego stanu rzeczy. Jednakże pewne kwestie w polityce Unii wobec AŁ mogą mieć wpływ na interesy polityczne i gospodarcze Polski.

Po pierwsze, na uwagę zasługują działania UE dotyczące Kuby. Decyzja Rady UE o zawieszeniu sankcji dyplomatycznych zastosowanych przeciwko temu państwu podjęta w styczniu 2005 r. spotkała się w Polsce z krytyką¹. W czerwcu Rada Europejska potwierdziła uelastycznienie unijnej polityki UE wobec Kuby, mimo że nie doszło do uwolnienia więźniów politycznych. Temat kubański pozostał wówczas w cieniu negocjacji nowej perspektywy finansowej, wywołując jedynie nieliczne komentarze w państwach członkowskich, a kolejny przegląd wspólnego stanowiska

¹ B. Wojna: *Kontrowersje w UE wokół zniesienia sankcji dyplomatycznych wobec Kuby*, „Biuletyn” (PISM), nr 5 (250) z 20 stycznia 2005 r.

planowany jest dopiero na czerwiec 2006 r. Ponieważ Unia nie wypracowała do tej pory spójnej polityki wobec reżimów autorytarnych, przygotowania do szczytu UE–AŁ mogą stać się okazją do zainicjowania przez Polskę debaty na temat stosunku do państw, w których są naruszane zasady demokratyczne i łamane prawa człowieka, m.in. Kuby i Białorusi. Aktywny udział w kształtowaniu wspólnej polityki wobec Kuby mógłby przyczynić się do realizacji celów polskiej polityki zagranicznej w odniesieniu do najbliższego sąsiedztwa, zwłaszcza że w interesie Polski leży, aby UE wykazywała większe zainteresowanie sytuacją na Białorusi. W debatę na temat polityki wobec państw autorytarnych włączą się zapewne Czechy i Holandia, które już wcześniej oponowały przeciwko zawieszeniu sankcji dyplomatycznych wobec Kuby.

Po drugie, dialog polityczny UE z Ameryką Łacińską, a zwłaszcza z państwami regionu andyjskiego, może mieć wpływ na stosunki transatlantyckie. Stany Zjednoczone od dawna prowadzą aktywną politykę w regionie andyjskim. Jej celem jest m.in. zagwarantowanie regularnych dostaw ropy naftowej z Wenezueli, Kolumbii i Ekwadoru. Dążąc do wyeliminowania grup partyzanckich i międzynarodowych karteli narkotykowych, USA udzielają Kolumbii pomocy finansowej na szkolenie wojska i policji oraz na zakup broni. Od 2000 r. starają się również doprowadzić do międzynarodowej izolacji populistycznego i antyamerykańskiego prezydenta Wenezueli Hugo Chaveza.

UE unikała angażowania się w odległe sprawy andyjskie, tym bardziej że poprzedni premier Hiszpanii José M. Aznar popierał latynoamerykańską politykę USA. Inaczej obecny premier José L. Zapatero, który utrzymuje dobre stosunki m.in. z H. Chavезem i próbuje odgrywać rolę pośrednika w sporach między państwami regionu. W czasie rozmów J.L. Zapatero z prezydentem Kolumbii Alvaro Uribe w marcu br. pojawił się temat ewentualnego udziału UE w rozwiązaniu trwającego od lat konfliktu wewnętrznego w tym państwie. Zainteresowanie, jakie Hiszpania wykazuje regionem andyjskim, może przełożyć się na próby włączenia do unijnych programów także problemu kolumbijskiego. Nawet jeśli Hiszpanii nie uda się uzyskać w tej sprawie poparcia pozostałych państw członkowskich, jest bardzo prawdopodobne, że tematyka andyjska pojawi się w stosunkach polsko-amerykańskich, ponieważ Polska jako członek UE może wpływać na kształt jej polityki wobec AŁ. W ostatnich latach Unia krytycznie odnosiła się do propozycji rozwiązania konfliktu w Kolumbii wysuwanych przez kolumbijski rząd i wspieranych przez USA. Nie poparła rozpoczętego w 2001 r. i nadal realizowanego amerykańsko-kolumbijskiego planu stabilizacji Kolumbii (tzw. *Plan Colombia*). Parlament Europejski argumentował wówczas, że plan ten prowadzi do militaryzacji regionu, a nie do rzeczywistego zakończenia konfliktu.

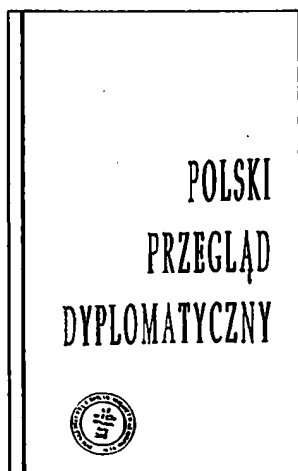
Po trzecie, współpracy politycznej między UE i Ameryką Łacińską towarzyszą działania, które już doprowadziły bądź doprowadzą w ciągu najbliższych lat do utworzenia stref wolnego handlu. W latach 2000 i 2003 powstały strefy UE–Meksyk i UE–Chile. Od 2001 r. Komisja Europejska prowadzi negocjacje dotyczące strefy UE–Mercosur (Brazylia, Argentyna, Urugwaj, Paragwaj). Negocjacje są niełatwe, ponieważ Brazylia domaga się otwarcia unijnego rynku na latynoamerykańskie produkty rolne, czemu sprzeciwia się Francja, Komisja zaś dąży do otwarcia rynku państw latynoamerykańskich na usługi z państw UE. Można się jednak spodziewać, że w ciągu kilku lat dojdzie do powstania strefy wolnego handlu między UE i Mercosurem. Polska nie powinna obawiać się konkurencji latynoamerykańskich produktów rolnych. Natomiast może się obawiać konkurencji chilijskiej miedzi i brazylijskiego drewna. Na uwagę zasługuje rosnąca rola Brazylii jako eksportera towarów wysoko i średnio przetworzonych (silniki i części do samochodów osobowych i transportowych, statki i okręty, sztaby żelazne). W tej dziedzinie widać wyraźnie sprzeczne interesy między Polską a Mercosur. Pomimo tego w przyszłości powstanie strefy wolnego handlu mogłoby sprzyjać zwiększeniu obrotu towarów z Argentyną i Brazylią, czyli największymi partnerami handlowymi Polski w Ameryce Łacińskiej.

W 2002 r. UE zaproponowała utworzenie stref wolnego handlu ze Wspólnotą Andyjską (Boliwia, Ekwador, Kolumbia, Peru, Wenezuela) oraz z państwami Ameryki Środkowej. Jak na razie projekt ten znajduje się w fazie przygotowawczej, chociaż Hiszpania i państwa latynoamerykańskie są zainteresowane, aby w Wiedniu UE zo-

bowiązała się do rozpoczęcia negocjacji. Wskaźnik zbieżności gospodarek państw andyjskich i państw Ameryki Środkowej z gospodarką Polski jest niski, stąd poza jednym wyjątkiem (Kolumbia i Wenezuela, podobnie jak Polska, są eksporterami węgla na rynek UE) nie należy się obawiać negatywnych konsekwencji powstania obu stref wolnego handlu. Znacznie ważniejsze mogą okazać się implikacje polityczne. Od 2002 r. USA prowadzą z czterema państwami andyjskimi (Kolumbia, Peru, Boliwia, Ekwador) negocjacje na temat utworzenia strefy wolnego handlu, do których nie została zaproszona Wenezuela. Rozpoczęcie negocjacji dotyczących strefy wolnego handlu między UE i Wspólnotą Andyjską oznaczałoby włączenie do nich Wenezueli, jako członka tego subregionalnego ugrupowania, a tym z pewnością nie są zainteresowane Stany Zjednoczone, dążące do izolacji międzynarodowej H. Chaveza.

Na kształt polityki UE wobec Ameryki Łacińskiej decydujący wpływ mają państwa, mające tam interesy gospodarcze i polityczne. Najważniejsza pozostaje Hiszpania, główny obok USA tamtejszy inwestor, ze względu na powiązania historyczne aspirująca do znaczącej pozycji w regionie. Bardzo ważną rolę odgrywa także Francja, patrząca na Amerykę Łacińską przez pryzmat rywalizacji między UE i USA. Jako że z polskiej perspektywy najistotniejsze wydają się polityczne implikacje działań Unii w Ameryce Łacińskiej, aby Polska mogła na nie wpływać, powinna współpracować z Wielką Brytanią i Holandią. Ze względu na ścisłe związki z USA (Wielka Brytania) i zaangażowanie w ochronę praw człowieka (Holandia), można spodziewać się, że będą one dążyły do tego, aby UE wyraźnie określiła swoją politykę wobec państw autorytarnych oraz nie podejmowała inicjatyw, które mogą doprowadzić do napięć w stosunkach transatlantyckich. Zbieżne interesy w zakresie unijnej polityki wobec AŁ ujawniają nowe państwa członkowskie, zwłaszcza Czechy, które wykazały większe nawet niż Polska zaangażowanie w kampanię przeciwko zawieszeniu sankcji wobec Kuby.

OGŁOSZENIA



**Polski
Przegląd
Dyplomatyczny**
t. 5, nr 3 (25), 2005

Spis treści**ARTYKUŁY**

Integracja europejska pod presją

Leszek Jesień

Polityczne dylematy Konstytucji dla Europy

Krzysztof Szczerski

Księstwo Europy czy System „Europa”? Kilka uwag o przyszłości Unii Europejskiej

Tomasz Grzegorz Grosse

Jaka przyszłość Konstytucji, jakie losy integracji europejskiej?

Aleksander Surdej

W kierunku integracyjnego realizmu? Problemy i dylematy funkcjonowania Unii Europejskiej

Małgorzata Krystyniak

Europejska Agencja Graniczna jako element systemu zarządzania granicami zewnętrznymi Unii Europejskiej

Jerzy Zajadło

Teoria sprawiedliwości międzynarodowej: prawa człowieka *contra* suwerenność?

Stanisław Burdziej

Stanisława Pstrokońskiego zapomniany projekt Wspólnoty Europejskiej z roku 1945

RECENZJE

Wojciech Stanisławski

Marek Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii. Od separacji Słowenii do wojny kosowskiej*

Wojciech Konończuk

Jurij Kaszlew, *Mnogolikajka dyplomacja: ispowied' posta*

Marcin Kaczmarski

Kazimierz Łastawski, *Od idei do integracji europejskiej*

Janusz Dołęga

Rafał Trzaskowski, *Dynamika reformy systemu podejmowania decyzji w Unii Europejskiej*

Noty bibliograficzne

ARCHIWUM

Nieznany dokument o wizycie Ribbentropa w Warszawie w styczniu 1939 r.

Oprac.: Stanisław Żerko

KRONIKA DYPLMATYCZNA

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych
ul. Warecka 1a, 00-950 Warszawa
tel. 556 80 09, fax 556 80 99, publikacje@pism.pl